

Wraz z pełnym zaakceptowaniem przez henleinowców nazizmu ruch ten utorował sobie drogę do upadku. Nastąpił on wraz z wchłonięciem *SdP* przez *NSDAP* natychmiast po przyłączeniu Sudetów do Rzeszy. Postawa tej partii i jej zaplecze wydatnie przyczyniły się też do skonkretyzowania planów prezydenta Beneša o wypędzeniu Niemców z Czechosłowacji, które zostały zrealizowane po zakończeniu wojny i usankcjonowane decyzjami konferencji poczdamskiej. Wraz z tym niemożliwe stało się odtworzenie niemieckich partii politycznych w powojennej Czechosłowacji, a bezprzedmiotowe pytanie o kolejną szansę dla budowy wspólnego państwa przez obie narodowości oraz trwałego zbliżenia pomiędzy Niemcami sudeckimi a Czechami.

TADEUSZ LEBIODA

Bardo

#### Wykaz ważniejszych skrótów nazw niemieckich partii politycznych

- BdL* – Związek Rolników (*Bund der Landwirte*)  
*DCSVP* – Niemiecka Chrześcijańsko-Społeczna Partia Ludowa (*Deutsche Christlich-Soziale Volkspartei*)  
*DNSAP* – Niemiecka Narodowosocjalistyczna Partia Robotników (*Deutsche Nationalsozialistische Arbeiterpartei*)  
*DNP* – Niemiecka Partia Narodowa (*Deutsche Nationale Partei*)  
*DSAP* – Niemiecka Socjaldemokratyczna Partia Robotników (*Deutsche Sozialdemokratische Arbeiterpartei*)  
*SdP* – Partia Sudeckoniemiecka (*Sudetendeutsche Partei*)  
*SHF* – Sudeckoniemiecki Front Ojczyźniany (*Sudetendeutsche Heimatfront*)

### NIEMIECKOJĘZYCZNI OBYWATELE W FEDERALNYM KRÓLESTWIE BELGII

Belgia, a właściwie jej stolica Bruksela, stała się w ostatnich latach symbolem integracji europejskiej. Rzeczywiście jest ona centrum administracji i aktywnym członkiem Unii Europejskiej. Podkreślając istotną rolę Belgii w procesie integracji naszego kontynentu, bardzo rzadko jednakże zwraca się uwagę na specyficzne doświadczenia tego kraju, który głęboko, a w niektórych momentach swojej historii także boleśnie, doświadczył różnic etnicznych i konfliktów językowych

Naród belgijski nie był i do dzisiaj nie jest jednolity; tworzą go Flamandowie, mówiący po niderlandzku<sup>1</sup> i Walonowie mówiący po francusku. Różnice pomiędzy nimi dalece wykraczają poza kwestię języka. Obie grupy posiadają odmienną kulturę, a co bardzo ważne mają wysokie poczucie swojej inności i odrębności, której znakiem zewnętrznym pozostaje język. Jak trudno

<sup>1</sup> Język Flamandów i język Holendrów jest w rzeczywistości tym samym językiem i jego właściwą nazwą jest „język niderlandzki”, choć funkcjonują równolegle nazwy „język flamandzki” i „język holenderski”.

jest ludziom z zewnątrz zrozumieć problem belgijski ilustruje anegdota znaleziona w pamiętniku lorda Chandosa, który w latach II wojny światowej był brytyjskim sekretarzem stanu. Gdy rozmawiał on z prezydentem Rooseveltem w Waszyngtonie o przyszłości Europy, prezydent powiedział „Oczywiście pozostaje jeszcze Belgia i spór pomiędzy Flamandami i Walonami. No cóż, tych mówiących południowo-holenderskim dialektem Walonów trzeba by przyłączyć do Holandii, zaś Flamandów z ich francuskim do Francji i problem będzie rozwiązany ku zadowoleniu wszystkich”<sup>2</sup>. Podczas gdy wielcy tego świata mają trudności w odróżnieniu Flamandów i Walonów to dla samych Belgów ten podział jest osią ich życia publicznego.

Relacje pomiędzy Flamandami a Walonami nie wyczerpują całości złożonej struktury etnicznej Belgii. Dochodzi tu mało znana kwestia jeszcze jednej grupy etnicznej zamieszkującej wschodnią część Belgii, a mianowicie jej niemieckojęzycznych obywateli, nazywanych w literaturze „niemieckojęzyczni Belgowie”. W przeprowadzanych przeze mnie w 1996 i 1997 rozmowach tylko tak siebie samych nazywali. Stąd przy tak podkreślanej przez samych zainteresowanych przynależności do narodu belgijskiego określenie „mniejszość niemiecka w Belgii” uznałam za nieadekwatne dla tej grupy.

W prezentowanym tekście chciałabym przedstawić sytuację niemieckojęzycznych Belgów w kontekście reform państwa belgijskiego i we współczesnej federalnej Belgii. Zgodnie z art. 1 konstytucji z dnia 17 lutego 1994 r. Belgia jest państwem federalnym składającym się ze Wspólnot i Regionów. Dla zrozumienia federalnej struktury tego państwa należy wyjaśnić trzy kluczowe terminy: wspólnota (niem. *Gemeinschaft*), region (*Region*) oraz obszar językowy (*Sprachgebiet*). Wspólnoty wydzielone są według kryterium kulturowego: Wspólnota Flamandzka, Wspólnota Francuska i Wspólnota Niemieckojęzyczna. Każda Wspólnota posiada swoją radę (organ ustawodawczy) i swój rząd (organ wykonawczy). Do kompetencji Wspólnot należą sprawy kultury, edukacji, współpracy pomiędzy Wspólnotami, opieki medycznej, a także współpracy międzynarodowej wraz z prawem podpisywania układów i umów międzynarodowych dotyczących kultury i edukacji.

Belgia jest podzielona na trzy Regiony, wyznaczone przez kryteria gospodarcze i terytorialne: Region Stołeczny Brukseli, Region Flamandzki (z enklawą Voeren) i Region Waloński (z niemieckim obszarem językowym i enklawą Comines); każdy z nich posiada radę Regionu i rząd Regionu, przy czym we Flandrii Wspólnota i Region są instytucjonalnie połączone, tzn. tworzą wspólną radę (Rada Flamandzka) i wspólny rząd. Regiony zajmują się administrowaniem prowincjami i gminami, polityką przestrzenną i mieszkaniową, rolnictwem i gospodarką, transportem i handlem zagranicznym. Państwo dzieli się na cztery obszary językowe: francuski, niderlandzki, niemiecki i dwujęzyczną Brukselę (języki francuski i niderlandzki). Owe „obszary językowe” są właściwie subjednostkami terytorialnymi, wyznaczonymi dla celów czysto administracyjnych i nie są jednostkami federacyjnymi w przeciwieństwie do Wspólnot i Regionów, które są jednostkami politycznymi, posiadającymi swój własny rząd i parlament (radę), własny budżet i uprawnienia ustawodawcze w ramach swoich kompetencji<sup>3</sup>.

<sup>2</sup> A. Bilik, *Belgijskie spotkania*. Warszawa 1980, s. 33.

<sup>3</sup> G. Craenen, *Belgium: General Background and Legal Characteristics*. W: *The Institutions of Federal Belgium*, Acco Leuven/Amersfoort, 1996, s. 23.

Według spisu powszechnego z dnia 1 marca 1991 r. ludność Królestwa Belgii wyniosła 9 978 681 osób – 5 768 925 (57,81% ludności) w niderlandzkim obszarze językowym, 3 188 093 (31,95%) we francuskim obszarze językowym, 954 045 (9,56%) w dwujęzycznej Brukseli oraz 67 618 (0,68%) osób żyjących na obszarze niemieckojęzycznym. Terytorium Wspólnoty Niemieckojęzycznej znajduje się we wschodniej Belgii, graniczy na południu z Luksemburgiem, na wschodzie z Republiką Federalną Niemiec, a na północy styka się z Holandią. Obszar ten obejmuje 854 km<sup>2</sup> i właściwie składa się z dwóch części – mniejszej, północnej i lepiej rozwiniętej gospodarczo (gminy Eupen, Kelmis, Lontzen i Raeren) oraz większej, położonej na południu, rolniczej i turystycznej, mniej zaludnionej (gminy St. Vith, Amel, Büllingen, Burg Reuland i Bütgenbach). Te dwie części są rozdzielone przez pasmo torfowisk należących do Wspólnoty Francuskiej.

Niemieckojęzyczni Belgowie, jak widać z powyższych danych, mimo swej nikłej liczebności cieszą się uprawnieniami porównywalnymi z tymi, które mają Flamandowie i Walonowie. Aby dowiedzieć się jaka była droga niemieckojęzycznych Belgów do osiągnięcia dzisiejszego statusu należy prześledzić historię Belgii, a także szczegóły powojennego procesu federalizacji.

Królestwo Belgii powstało dekretem belgijskiego Kongresu Narodowego z dnia 18 listopada 1830 r. w którym jednogłośnie proklamowano niepodległość i oderwanie od Zjednoczonego Królestwa Niderlandów<sup>4</sup>. Dnia 7 lutego 1831 r. Kongres Narodowy uchwalił konstytucję, która przez pół wieku była modelem dla wszystkich parlamentarnych i liberalnych konstytucji europejskich.

Powstałe w 1830 r. państwo miało w zamyśle swoich twórców szybko okrzepnąć i stworzyć spójną całość, a za fundament jedności uznano język francuski, który był językiem ojczystym dla mniejszości Belgów, większość posługiwała się językiem niderlandzkim. Jednakże frankofoni zajmowali wyższe pozycje społeczne, szlachta była prawie wyłącznie francuskojęzyczna, a fakt cenzusu majątkowego nie dopuszczał gorzej sytuowanych Flamandów do procesu decyzji politycznych. Ponadto podziały pogłębiały realia geograficzne – Flamandowie zasiedlają północ kraju (Flandria), a Walonowie południe (Walonię). Mimo więc, że państwo belgijskie powstało na gruncie idei republikańskich, to bycie pełnoprawnym obywatelem było uzależnione od stanu posiadania i używanego języka. Taka sytuacja od początku była źródłem niezadowolenia Flamandów, którzy przez ponad sto lat próbowali osiągnąć status równy Walonom.

Jednakże struktura nakreślona w 1831 r. przetrwała bardzo długo i poważnie zaczęła być kwestionowana dopiero po II wojnie światowej. Sytuację tę można wytłumaczyć realiami ekonomicznymi Belgii przełomu XIX i XX w. Walonia była obszarem intensywnej industrializacji, dzięki surowcom naturalnym rozwinęły się górnictwo i hutnictwo. Flandria była terenem rolniczym. Dysproporcje pomiędzy biedną północą i bogatym południem były bardzo wyraźne. Jednakże po II wojnie światowej znaczenie przemysłu ciężkiego zmalało, co spowodowało ucieczkę kapitału na północ, gdzie rozwijał się handel (zwłaszcza z wykorzystaniem portów morskich) i nowoczesne branże przemysłu. Nie tylko względy ekonomiczne, ale także przeobrażenia społeczeń-

<sup>4</sup> F. Petri, I. Schöffner, J. J. Woltjer, *Geschichte der Niederlande. Holland, Belgien, Luxembourg*. Tłum. z niderlandzkiego, Monachium, 1991, s. 111.

stwa dały impuls do reformowania państwa. Dzięki wprowadzeniu w 1919 r. powszechnego prawa wyborczego liczniejsi Flamandowie mogli zyskać przewagę w Parlamencie.

Pierwszą wizję federacyjnego podziału Belgii przedstawił w 1912 r. waloński poseł J. Destree w swoim *Lettre au Roi* (Liście do Króla) i od tego czasu ta idea miała swoich zwolenników w Walonii<sup>5</sup>. Pierwsze koncepcje federacji belgijskiej po stronie flamandzkiej powstały podczas I wojny światowej, kiedy to niektórzy Flamandowie ujrzeni szansę na realizację swoich postulatów we współpracy z niemieckim okupantem. Ci tzw. Aktywiści stanowili mniejszość wobec tzw. Pasywistów lojalnych wobec państwa belgijskiego, a ich dążeniem był rozpad Belgii i stworzenie ściśle związanego z Niemcami Królestwa Flandrii. Z owych Aktywistów wyłoniła się grupa Unionistów, którzy odstąpili od idei podziału państwa i to oni byli zwolennikami federalizmu w Belgii. Tego pomysłu nie dało się zrealizować, ale współpraca z okupantem umożliwiła 15 marca 1916 r. przekształcenie Uniwersytetu w Gandawie w uniwersytet flamandzki oraz stworzenie Rady Flandrii, a 21 marca 1917 r. przeprowadzono podział administracyjny kraju na Flandrię i Walonię. Brukselę przyporządkowano Flandrii. Równocześnie rozwijał się flamandzki katolicki ruch studencki, którego celem było pielęgnowanie języka i kultury flamandzkiej. W tym samym czasie w Walonii istniał niewielki ruch na rzecz przyłączenia Belgii do Francji.

Belgia miała niemieckojęzycznych obywateli już w 1831 r. Aby prześledzić pochodzenie i rozwój tej społeczności w Belgii należy się cofnąć do kongresu wiedeńskiego. Jej zacznym były niemieckojęzyczna ludność zamieszkująca gminę Moresnet, która była terenem spornym dla Zjednoczonego Królestwa Niderlandów i Prus. Podczas kongresu wiedeńskiego za kompromisowe rozwiązanie sporu (które przetrwało do I wojny światowej) uznano podział Moresnet na trzy części: pruską Moresnet, niderlandzką Moresnet i neutralną Moresnet, która miała być administrowana przez oba państwa jednocześnie. Po rozpadzie Królestwa Niderlandów część niderlandzka Moresnet przypadła Belgii. Jednakże taki podział nie odpowiadał podziałom językowym i po obu stronach granicy powstały mniejszości językowe. Językiem niemieckim posługiwano się także na innych terenach Belgii, a mianowicie w gminie Bocholz, graniczącej z Luksemburgiem i Niemcami oraz w okolicach miasta Arel na granicy z Luksemburgiem. Te tereny, należące do Belgii od momentu jej powstania określane są mianem „starej Belgii”, w odróżnieniu od „nowej Belgii”, czyli obszarów przyłączonych w 1919 r. Podawane w literaturze dane co do liczebności osób niemieckojęzycznych w Belgii przed 1919 r. są bardzo różne i szacunki te wynoszą od 30 tys. do 110 tys. ludzi<sup>6</sup>. Pod koniec XIX w. zaczęto tworzyć stowarzyszenia na rzecz wspierania języka ojczystego. Na przykład w 1893 r. powstał *Verein zur Pflege und Hebung der deutschen Muttersprache im deutschredenden Belgien* (Stowarzyszenie Pielęgnowania i Wspierania Niemieckiego Języka Ojczystego w niemieckojęzycznej Belgii)<sup>7</sup>. W latach 1896-1989 nastąpiło wzmoczenie działalności na rzecz języka niemieckiego i udało się zebrać 10 tys. podpisów pod petycją wnioskującą o równoprawnienie języka niemieckiego z francuskim<sup>8</sup>. Było to prawdopodobnie

<sup>5</sup> F. Petri, I. Schöffner, J. J. Woltjer, *Geschichte der Niederlande ...*, s. 228.

<sup>6</sup> P. H. Nelde, *Volkssprache und Kultursprache*. Wiesbaden 1979, s. 13.

<sup>7</sup> M. Schärer, *Deutsche Anxionspolitik im Westen*, Frankfurt am Main 1975, s. 23.

<sup>8</sup> B. Berghmans, *Le statut juridique de la langue allemande en Belgique*. Bruxelles 1988, s. 14.

związane z aktywnością ruchu flamandzkiego (*Vlaamsche Beweging*), który działając na rzecz języka flamandzkiego osiągnął pewne sukcesy, które oddziaływały także na wyobraźnię osób dążących do równouprawnienia języka niemieckiego z francuskim; w latach 1873-1883 przyjęto wiele ustaw dopuszczających używanie języka flamandzkiego w sądach, administracji i szkolnictwie<sup>9</sup>. Nie udało się to jednakże w stosunku do języka niemieckiego.

Wielkie zmiany przyniosła I wojna światowa, która jak już wspomniano wyżej dała Flamandom nadzieję na emancypację i stworzyła podłoże dla koncepcji zmiany struktury państwa belgijskiego. Wypadki wojenne i następstwa wojny zmieniły także znacznie sytuację niemieckojęzycznych Belgów.

Niemiecka armia przekroczyła granicę belgijską w nocy z 3 na 4 sierpnia 1914 r., a wycofała się z Belgii w październiku 1918 r. W tych latach mieszkańcy okręgów Eupen i Malmedy byli wcielani do armii niemieckiej, a liczba poległych i zaginionych wyniosła 1848 osób<sup>10</sup>. Ponadto w latach 1916-1918 język niemiecki został przymusowo narzucony jako język urzędowy na terenach od początku (od 1830) należących do Belgii, a zamieszkałych przez osoby niemieckojęzyczne. To spowodowało niezadowolenie mieszkańców, którzy manifestowali swój patriotyzm i lojalność wobec Belgii poprzez preferowanie języka francuskiego (*romanisation patriotique*). Ta niechęć do języka niemieckiego doprowadziła do faktycznej dominacji języka francuskiego w szkołach podstawowych i kościele, gdzie wcześniej używano głównie języka niemieckiego. Standardowy język niemiecki zaczął zanikać w „starej Belgii”<sup>11</sup>.

Po I wojnie światowej Belgia była bardzo wyniszczona, a na konferencji pokojowej w Wersalu wysunęła daleko idące roszczenia terytorialne wobec Niemiec i Holandii. Większość tych żądań została odrzucona, a uznano tylko roszczenia na wschodzie. 28 czerwca 1919 r. traktat wersalski zmieniał granicę niemiecko-belgijską. Neutralna Moresnet została przyznana Belgii, a w okręgach Eupen i Malmedy zdecydowano o przeprowadzeniu plebiscytu. Pomimo propagandy niemieckiej za przyłączeniem do Niemiec opowiedziało się 271 osób (0,8% uprawnionych do głosowania), w tym 202 niemieckich urzędników; wyniki te były i są do dziś podawane w wątpliwość<sup>12</sup>. Belgia określała te tereny (nigdy wcześniej do niej nie należące) jako „kantony odzyskane” (*Cantons redimes*) i w latach 1920-1925 trwał proces ich administracyjnego włączenia do państwa belgijskiego, który zakończył się 7 marca 1925 r. utworzeniem trzech kantonów (Eupen, Malmedy i St. Vith) i przyłączeniem ich do okręgu Verviers i do prowincji Liege<sup>13</sup>. W urzędach i w szkołach w „nowej Belgii” obowiązywały oba języki (francuski i niemiecki), chociaż w szkołach podstawowych dominował niemiecki, a w średnich francuski. Trzeba tutaj zaznaczyć, że na tym obszarze język niemiecki był przed 1920 r. językiem kulturowym i obejmował wszystkie sfery życia<sup>14</sup>.

<sup>9</sup> F. Petri, I. Schöffner, J. J. Woltjer, *Geschichte der Niederlande ...*, s. 171.

<sup>10</sup> Die Deutschsprachige Gemeinschaft und ihr Parlament, RDG Eupen 1996, s. 13.

<sup>11</sup> J. Cajot, *Neue Sprachschranken im „Land ohne Grenzen“? Zum Einfluß politischer Grenzen auf die germanischen Mundarten in der belgisch-niederländisch-deutsch-luxemburgischen Euroregio*. Köln – Wien 1989, s. 291.

<sup>12</sup> M. Schäfer, *Deutsche Anexionspolitik im Westen...*, s. 28.

<sup>13</sup> Jw., s. 29.

<sup>14</sup> J. Cajot, *Neue Sprachschranken im „Land ohne Grenzen“?...*, s. 294.

Dla Belgii trzy nowe kantony szybko okazały się dość problematyczne i po zawarciu układu w Locarno w 1925 r. belgijski minister był gotów odstąpić Rzeszy „nową Belgię” za odpowiednie korzyści finansowe. Były prowadzone tajne rozmowy, ale do transakcji nie doszło ze względu na sprzeciw Francji<sup>15</sup>.

Lata międzywojenne przyniosły Flamandom pewne sukcesy na ich drodze do równouprawnienia z frankofonami. Przede wszystkim nastąpiła ponowna flamandyzacja uniwersytetu w Gandawie w roku 1930, w latach 1932-38 uchwalono ustawy dotyczące używania języków w życiu publicznym<sup>16</sup>. Zasadą tych ustaw była jednojęzyczność tzn. odpowiednio we Flandrii język flamandzki, a w Walonii język francuski oraz szczególny status Brukseli. Te decyzje były z pewnością pozytywną odpowiedzią na zgłaszane od dziesięcioleci żądania Flamandów, ale nie rozwiązywały problemu flamandzkiego. W latach trzydziestych toczyły się w parlamencie belgijskim dyskusje nad reformami państwa i coraz częściej wysuwano koncepcje federalistyczne. Takie opinie wygłaszali przede wszystkim nacjonaliści flamandzcy z *Vlaamsch Nationaal Verbond*, ale także część posłów partii katolickiej. Jednakże w tym czasie nie było ani odpowiedniego klimatu, ani dojrzałości politycznej do przeprowadzenia gruntownych reform państwa.

W tym czasie niemieckojęzyczni mieszkańcy Eupen-Malmedy (a właściwie kantonów Eupen, Malmedy i St. Vith) doświadczyli nowej rzeczywistości w państwie belgijskim. Z powodu niezbyt fortunnej polityki belgijskiej wobec tych terenów oraz przy intensywnej propagandzie Rzeszy, ludność była coraz bardziej niezadowolona i skutkowało to coraz intensywniejszymi związkami z Rzeszą. Wkrótce powstał silny ruch rewizjonistyczny<sup>17</sup> zarówno w Eupen-Malmedy, jak i w Rzeszy. Był on wspierany także finansowo z Niemiec przez m.in. *Verein für das Deutschtum im Ausland*. W Eupen-Malmedy utworzono różnorodne organizacje działające na rzecz powrotu do Rzeszy; np. w 1926 r. powstał *Heimatbund Eupen-Malmedy-St. Vith*. Działalność ta nie ograniczała się jedynie do terenów włączonych do Belgii po 1919 r., ale została też rozciągnięta na obszary „starobelgijskie”; przykładowo w 1931 r. założono *Bund der Deutsch-Belgier*, wspierający język niemiecki w „starej Belgii”, gdzie język ten coraz bardziej zanikał<sup>18</sup>.

W 1929 r. partie rewizjonistyczne, zaangażowane w powrót Eupen-Malmedy do Niemiec, osiągnęły 75% poparcie, chociaż wynik ten będzie się obniżał w następnych wyborach.

Mimo pewnych napięć, lata dwudzieste były okresem spokoju dla niemieckojęzycznych Belgów. Dopiero dojście Hitlera do władzy w 1933 r. zaogniło sytuację w „nowej Belgii” i rozdzwięk pomiędzy probelgijskimi a proniemieckimi orientacjami nasilił się rodząc konflikty wśród ludności. W 1935 r. został założony *Heimattreue Front (HF)*, który był wzorowany na *NSDAP* i wkrótce stał się największą organizacją proniemiecką w Eupen-Malmedy i wyraźnie formułował swoje żądanie powrotu tych terenów do Rzeszy. W 1939 r. do *HF* należało 1737 członków. W wyborach 1939 r. partie rewizjonistyczne uzyskały

<sup>15</sup> F. Petri, *itd.*, s. 193.

<sup>16</sup> *Jw.*, s. 202.

<sup>17</sup> Używam przymiotnika „rewizjonistyczny” mimo jego silnego ładunku emocjonalnego, gdyż jest to odpowiednie słowo określające ruch na rzecz powrotu Eupen-Malmedy do Rzeszy. Ponadto ten przymiotnik pojawia się w literaturze przedmiotu np. u Schärera.

<sup>18</sup> P. H. Nelde, *Volkssprache und Kultursprache...*, s. 30.

45% głosów. Ten wyraźny spadek popularności (przy równoczesnej bardzo intensywnej, finansowanej przez III Rzeszę propagandzie wyborczej) można wytłumaczyć zmianą polityki belgijskiej wobec nowych terenów, która zaczęła respektować specyfikę kulturową kantonów Eupen, Malmedy i St. Vith. Na pewno nie bez znaczenia dla wyników wyborów były konflikty wśród organizacji proniemieckich i zdystansowanie się od żądań powrotu do Rzeszy przez te osoby, które nie były zwolennikami narodowego socjalizmu.

10 maja 1940 r. wojska niemieckie wkroczyły do neutralnej Belgii. Już 18 maja 1940 r. (czyli jeszcze przed kapitulacją Belgii) kantony Eupen, Malmedy i St. Vith oraz gmina Kelmis (dawna neutralna Moresnet) zostały włączone bezpośrednio do Rzeszy (68 572 mieszkańców). Taki sam los spotkał „starobelgijskie” (tzn. będące w posiadaniu Belgii już przed 1919 r.) tereny przygraniczne, gdzie żyło 20 287 osób, z których część była niemieckojęzyczna (według różnych źródeł od 40 do 100%)<sup>19</sup>. Społeczeństwo podzieliło się; część cieszyła się z powrotu do państwa niemieckiego, inni uciekali do Belgii, gdzie musieli się ukrywać. Powstał także antyniemiecki ruch oporu (*Groupements Clarence* współpracujące z podziemiem belgijskim<sup>20</sup>), zwłaszcza na terenach zaanektowanej „starej Belgii”. Do *Wehrmachtu* zaciągnięto 8700 mężczyzn, z których 3200 poległo.

Podsumowując wpływ II wojny światowej na rozwój opcji proniemieckiej wśród niemieckojęzycznych Belgów można stwierdzić, że jeśli chodzi o mieszkańców „starej Belgii”, czyli terenów przygranicznych należących do Belgii od momentu jej powstania, to nastąpił całkowity odwrót od Niemiec i zapoczątkowana już w czasie I wojny światowej rezygnacja z używania języka niemieckiego dopełniła się w latach 1940-1944. Obecne badania socjolingwistyczne w „starej Belgii” wskazują na całkowity zanik standardowego języka niemieckiego i na używanie dialektów języka niemieckiego w ograniczonym stopniu i jedynie w życiu prywatnym<sup>21</sup>.

W „nowej Belgii”, czyli w Eupen-Malmedy sytuacja po II wojnie światowej wyglądała inaczej; standardowym językiem niemieckim posługiwano się powszechnie, ale orientacja ku państwu niemieckiemu mieszkańców doświadczonych narodowym socjalizmem znacznie osłabła. Manifestowano swą lojalność wobec Belgii, kilka lat po wojnie istniały nawet pewne tendencje do wprowadzenia języka francuskiego, ale do dziś język niemiecki pozostał ojczystym dla tutejszej ludności.

W okresie powojenny weszła Belgia obarczona faktem istnienia trzech językowo i kulturowo różnych części, a mianowicie francuskojęzycznej Walonii, niderlandzkojęzycznej Flandrii i dwujęzycznej Brukseli. Jest to główny problem narodu belgijskiego i jego rozwiązanie stało się centralnym punktem powojennej polityki wewnętrznej Belgii. Przełomowym momentem było wyznaczenie przebiegającej na osi wschód-zachód granicy językowej ustawą z 8 listopada 1962 r., która podzieliła kraj na dwie części – północną, gdzie jedynym językiem urzędowym był niderlandzki i południową, gdzie jedynym językiem urzędowym miał być francuski. Potem przyjęto następne ustawy: o używaniu języka w administracji centralnej i administracji aglomeracji brukselskiej (z dnia 2 sierpnia 1963 r.) oraz w szkolnictwie (z 30 lipca 1963 r.).

<sup>19</sup> M. Schärer, *Deutsche Anexionspolitik...*, s. 91.

<sup>20</sup> *Jw.*, s. 246.

<sup>21</sup> J. Cajot, *Neue Sprachschranken...*, s. 291.

Właściwa ustawa z 2 sierpnia 1963 r. regulująca używanie języków w urzędach dzieli kraj na cztery „obszary językowe”: francuski, niderlandzki, niemiecki oraz dwujęzyczną Brukselę. Szybko jednak okazało się, że są to rozwiązania niewystarczające, w latach sześćdziesiątych mnożyły się demonstracje i protesty, zwłaszcza w Brukseli. Politycy zaczęli wracać do koncepcji federalistycznych.

Proces przekształcania się Belgii z państwa unitarnego w federację był bardzo złożony i nie przebiegał według ustalonego z góry planu. Miał kilka etapów i właściwie był dyskusją i poszukiwaniem kompromisów pomiędzy Walonami a Flamandami z aktywnym uczestnictwem mieszkańców Brukseli. Niemieckojęzyczni Belgowie uczestniczyli w tych dyskusjach w znikomym stopniu, ale od samego początku, czyli od ustaw z 1962 i 1963 r. proces decentralizacji państwa objął także ich.

Pierwsza reforma państwa miała miejsce w 1970 r., kiedy do konstytucji zostały dodane zapisy o:

1) podziale państwa na cztery obszary językowe, zgodnym z podziałem z 1963 r.

2) trzech Wspólnotach Kulturowych – francuskiej, flamandzkiej i niemieckiej,

3) utworzenie rad Wspólnot Kulturowych, w których mieli zasiadać posłowie wybrani do parlamentu narodowego z danych okręgów wyborczych, a więc posiadali podwójny mandat,

4) trzech Regionach – Brukselskim, Flamandzkim i Walońskim.

Ogólnie można powiedzieć, że Wspólnoty Kulturowe były odpowiedzią na żądania Flamandów dotyczące autonomii kulturalnej, a Regiony realizowały dążenia Walonów do autonomii gospodarczej. Na tym etapie bardzo ważne było powołanie Wspólnot Kulturowych, które mogły wydawać dekrety w ramach ich kompetencji, tzn. dotyczące kultury (języka, sztuk pięknych i mediów).

W wyniku reformy w 1970 r. niemieckojęzyczni Belgowie uzyskali autonomię kulturalną, ale nie posiadają autonomii gospodarczej, gdyż niemiecka Wspólnota Kulturowa stała się częścią Regionu Walońskiego. 23 października 1973 r. miało miejsce pierwsze posiedzenie Rady Niemieckiej Wspólnoty Kulturowej (*Rat der deutschen Kulturgemeinschaft*).

Druga reforma państwa została dokonana w sierpniu 1980 r. kiedy wprowadzono następujące zmiany:

1) Wspólnoty Kulturowe zostały zastąpione przez Wspólnoty (fr. *Communaute*, nid. *Gemeenschap*, niem. *Gemeinschaft*); i tak na miejsce Niderlandzkiej Wspólnoty Kulturowej powstała Wspólnota Flamandzka, zamiast Francuskiej Wspólnoty Kulturowej – Wspólnota Francuska, a Niemiecką Wspólnotę Kulturową zastąpiła Wspólnota Niemieckojęzyczna,

2) Wspólnoty uzyskały prawo tworzenia własnych organów wykonawczych, a ich kompetencje zostały rozszerzone o tzw. sprawy obywatelskie,

3) Artykuł 59 dał Wspólnotom prawo wydawania dekretów dotyczących kultury, spraw obywatelskich, współpracy z innymi Wspólnotami oraz współpracy międzynarodowej,

4) Regiony (za wyjątkiem Brukseli) otrzymały status równy Wspólnotom, organy ustawodawcze i wykonawcze. Ich kompetencje dotyczyły planowania przestrzennego, ochrony środowiska, budownictwa i pewnych aspektów polityki gospodarczej,



5) nastąpiła fuzja Regionu Flamandzkiego ze Wspólnotą Flamandzką, przez co kompetencje Regionu Flamandzkiego zostały przeniesione na Wspólnotę Flamandzką.

Już kilka lat po wprowadzeniu reform okazało się, że są one niewystarczające. W latach 1988-1990 nastąpiła trzecia reforma państwa, która kontynuuje proces federalizacji Belgii i nadawania Wspólnotom i Regionom coraz większych uprawnień.

Do najważniejszych zmian należą:

- 1) wiosną 1989 r. Bruksela także otrzymała swoją radę i rząd.
- 2) od czerwca 1989 r. także edukacja należy do kompetencji Wspólnot, które są finansowane z kasy federalnej, a przyznawane sumy zależą od liczby mieszkańców (czyli Wspólnota Niemieckojęzyczna otrzymuje poniżej 1%),
- 3) zwiększają się możliwości Regionów w zakresie polityki finansowej i gospodarczej (zarządzanie takimi sektorami, jak przemysł stalowy i wydobywanie węgla kamiennego). Regiony mają też spore możliwości poboru podatków i decyzji o wydatkach.

Efektom tych reform jest powstanie skomplikowanego systemu podziału środków pomiędzy Regionami a władzą centralną, z tendencją do zwiększania samodzielności Regionów. Taki stan budzi jednakże niepokój strony walońskiej, gdyż w jej trudnej sytuacji gospodarczej samofinansowanie się może być bardzo trudne i problematyczne. Z drugiej strony Flamandowie są zmęczeni wspieraniem Walonii<sup>22</sup>. Ciekawym faktem jest nadanie 23 października 1991 r. tekstowi Konstytucji Belgii w języku niemieckim takiego samego statusu jaki posiadają teksty francuski i niderlandzki.

Czwarta reforma państwa belgijskiego przeprowadzona w 1993 r. zwróciła szczególnie uwagę na tzw. podwójne mandaty, czyli na zasiadanie tych samych osób w parlamentach federalnym i regionalnych. Zostały wprowadzone następujące zmiany:

- 1) wprowadzono bezpośrednie wybory do parlamentów Regionów Flamandzkiego i Walońskiego,
- 2) rozszerzono kompetencje Wspólnot i Regionów o prawo podpisywania układów międzynarodowych w ramach swoich kompetencji.

W ramach kompetencji federalnych pozostała obrona narodowa, opieka społeczna, sprawy bezpieczeństwa wewnętrznego i sądownictwo, ogólne sprawy gospodarcze i finansowe.

17 lutego 1994 r. przyjęto konstytucję, w której Belgia została określona jako federacja. W ten sposób stwierdził król Baudouin I, że Belgia jest państwem federalnym, które wypowiedział w swoim przemówieniu z okazji święta narodowego Belgii dnia 21 lipca 1988 r., stało się faktem.

Reformy prowadzące do federacyjnego ustroju Królestwa Belgii mają dla niemieckojęzycznych Belgów dalekosiężne skutki. Już w początkowej fazie reform został wyznaczony obszar języka niemieckiego, na którym jest on językiem urzędowym. Niemieckojęzyczni Belgowie mają też swoją własną Wspólnotę Niemieckojęzyczną, czyli posiadają swoją radę i rząd (liczący do 3 członków), oznacza to możliwość podejmowania decyzji dotyczących szkolnictwa, nauczania, profilaktyki i opieki zdrowotnej i ogółu spraw obywatelskich. Jednakże ze względu na swoje niewielkie terytorium i małą liczbę mieszkań-

<sup>22</sup> F. Delmartino, *Föderalstaatliche Entwicklung in Belgien*. W: J. J. Hesse, W. Renzsch (Hrsg.), *Föderalstaatliche Entwicklung in Europa*. Baden-Baden 1991, s. 56.

ców, a co za tym idzie nikłą samowystarczalność Wspólnota Niemieckojęzyczna nie tworzy własnego Regionu, ale należy do Regionu Walońskiego i to ten Region decyduje o Wspólnocie Niemieckojęzycznej w ramach swych kompetencji. Jednakże, co bardzo istotne Region Waloński nie ma możliwości nadzoru administracyjnego nad gminami Wspólnoty Niemieckojęzycznej. Uprawnienia do kontroli mają jedynie władze federalne – to rozwiązanie jest podyktowane względami politycznymi i chroni niezależność tych gmin<sup>23</sup>. Artykuł 139 konstytucji umożliwia też sytuację, gdzie Region Waloński i Wspólnota Niemieckojęzyczna równoległymi dekretemi decydują o tym, że Wspólnota Niemieckojęzyczna będzie wykonywała część kompetencji Regionu Walońskiego na terytorium Wspólnoty. Z tej możliwości skorzystano w odniesieniu do bardzo niewielkiego fragmentu kompetencji Regionu, a mianowicie do rozwoju urbanistycznego<sup>24</sup>.

W szkołach Wspólnoty Niemieckojęzycznej dominuje język niemiecki jako język nauczania, jednakże już od najmłodszych klas jest wprowadzany język francuski i proporcje pomiędzy niemieckim a francuskim są bardzo różne w poszczególnych szkołach. Przy czym można zaobserwować pewne prawidłowości: częściej naucza się po niemiecku na południu niż na północy, częściej w szkołach katolickich niż w państwowych<sup>25</sup>. Trzeba jednakże zauważyć, że tutejsza młodzież nie ma możliwości ukończenia studiów wyższych w Belgii w swoim języku ojczystym. Osoby, które chcą studiować mają dwie opcje: francuskojęzyczne belgijskie szkoły wyższe lub studia za granicą w jednym z niemieckojęzycznych państw. Wiele osób wybiera tę drugą możliwość i kończy studia w RFN, Szwajcarii lub Austrii i potem wraca do Belgii, by tam żyć i pracować. Spotykają oni wiele trudności związanych z uznaniem zagranicznego dyplomu, który to problem wzbudził dyskusje we Wspólnocie i stał się tematem jednego z posiedzeń Rady Wspólnoty Niemieckojęzycznej<sup>26</sup>.

Ogólnie można powiedzieć, że w ostatnich latach sytuacja niemieckojęzycznych Belgów jest bardzo korzystna. Będąc na tym terenie natychmiast zauważa się niedawno usunięte ostatnie ślady języka francuskiego: wiszą świeże tablice z niemieckimi nazwami ulic, na budynkach zamalowane francuskie napisy zastąpione są przez niemieckie. Co bardzo istotne dla zwiększenia oddziaływania języka niemieckiego powstało wiele powiązań z Republiką Federalną Niemiec w ramach rozwoju tutejszego Euroregionu. Mimo pozytywnie postrzeganych przez tutejszych mieszkańców kontaktów z RFN, negatywnie odbierane jest zjawisko zamieszkiwania na stałe obywateli niemieckich na terenie Wspólnoty, a zwłaszcza kupowania przez nich nieruchomości. Z wypowiedzi udzielonych przez Belgów w wywiadach wynika, że odbierają to jako nadużycie gościnności i korzystanie z wypracowanych udogodnień dla osób niemieckojęzycznych, które się jednak nie należą do obywateli RFN. Zauważalne są także obawy, że coraz większy udział Niemców w życiu Wspólnoty może spowodować negatywne reakcje Walonów i Flamandów, których to reakcji, podkreślający swą lojalność wobec państwa belgijskiego niemieckojęzyczni

<sup>23</sup> M. Boes, *The Central Administration and the Decentralized Agencies. W: The Institutions of Federal Belgium*, Acco Leuven/Amersfoort 1996, s. 147.

<sup>24</sup> G. Craenen, *Belgium: General Background and Legal Characteristics. W: The Institutions of Federal Belgium*, Acco Leuven/Amersfoort 1996, s. 23.

<sup>25</sup> J. Cajot, *Neue Sprachschranken...*, s. 294.

<sup>26</sup> „Grenz-Echo” z 18 II 1998, *Anerkennung von Universitätsdiplomen*.

Belgowie, bardzo się obawiają. W tym miejscu należy zauważyć, że podobny proces przebiega też na północy Flandrii w leżących przy granicy wioskach, gdzie ze względu na niskie ceny ziemi i nieruchomości osiedlają się obywatele Holandii. Oczywiście ten proces zarówno, jeśli chodzi o Holendrów, jak i Niemców, nie jest spowodowany jedynie czynnikami ekonomicznymi. Należy tu zwrócić uwagę na duże zaludnienie, bliskość wielkich miast i brak bariery językowej.

Trudno jest przewidzieć przyszłość niemieckojęzycznych Belgów, ale patrząc na obecne realia można stwierdzić, że mieszkańcy Niemieckojęzycznej Wspólnoty Belgii są prawdopodobnie najlepiej chronioną mniejszością językową w Europie<sup>27</sup>. Mimo swej niewielkiej liczebności cieszą się prawami na równi z Flamandami i Walonami i jako część federacji są równorzędnymi partnerami Wspólnoty Flamandzkiej i Wspólnoty Francuskiej. Jest to szczególnie i unikalna sytuacja, gdzie niewielka, bo stanowiąca 0,68% populacji całego państwa, mniejszość staje się pełnoprawną jednostką federacyjną i posiada całkowitą autonomię kulturalną. To rozwiązanie zdaje się dobrze sprawdzać w praktyce i daje szansę niemieckojęzycznym Belgom na zachowanie swojego języka i swej odrębności kulturowej.

Podsumowując można stwierdzić, że miejsce niemieckojęzycznych Belgów w kształtującym się od dziesięcioleci federalnym ustroju Królestwa Belgii jest bardzo interesującym i udanym rozwiązaniem problemu przygranicznej mniejszości językowej. Niemieckojęzyczni Belgowie posiadają szeroką autonomię kulturalną, własną radę i rząd, i przez to dogodne warunki do pielęgnowania i rozwijania swojego języka i własnej tożsamości. Przy licznych kontrowersjach i krytyce reformy państwa belgijskiego Wspólnota Niemieckojęzyczna wydaje się być udaną częścią reformy i chociaż geneza zmian leży poza Wspólnotą to właśnie tu kontrowersje są najmniejsze i korzyści najbardziej docenione.

SIDONIA JĘDRZEJEWSKA  
Poznań

## NIEMIECKI OKRĘG NARODOWY W KRAJU ALTAJSKIM

Jednym z ważnych problemów w stosunkach rosyjsko-niemieckich jest obecnie kwestia ustalenia statusu prawno-państwowego mniejszości niemieckiej w Rosji. Po wielu latach traktowania tego zagadnienia przez władze sowieckie jako politycznego tabu, stało się ono przedmiotem ożywionych pertraktacji między obu państwami, a także szerokiej dyskusji społecznej w Niemczech i w Rosji. Występujące tu bowiem liczne nierozstrzygnięte kwestie, postulaty, obiekcje i wątpliwości w poważnym stopniu obciążają ogólny bilans stosunków międzypaństwowych i współpracy między Niemcami i Rosją. Otwarte granice dla migracji ludności niemieckiej z Rosji do Niemiec powodują, iż od końca lat osiemdziesiątych fala przesiedleńców z Rosji do RFN ciągle narasta i wszystko wskazuje na to, że będzie się jeszcze nasilać.

<sup>27</sup> B. Berghmans, *Le statut juridique .....*, s. 109.